

Michał HELLER

SEMINARIUM „NAUKA–RELIGIA–DZIEJE” — PO RAZ DZIESIĄTY

Castel Gandolfo, 10–12 sierpnia 1999 r.

Już dziesiąty raz, podczas letnich wakacji Jana Pawła II, w jego rezydencji w Castel Gandolfo, odbyło się seminarium z cyklu „Nauka–Religia–Dzieje”. Seminarium to swoją tradycją sięga czasów, kiedy to młody ks. Karol Wojtyła w trakcie narciarskich wypraw w góry zwykł dyskutować ze swoimi towarzyszami (wśród których było kilku krakowskich fizyków i filozofów) na tematy związane z osiągnięciami współczesnej fizyki. Tradycja ta była potem podtrzymywana przez kard. Wojtyłę, który zapraszał do swojego biskupiego pałacu fizyków i filozofów na bardziej już formalne spotkania. Gdy kard. Wojtyła został Janem Pawłem II, tradycja ta przekształciła się w, odbywające się co dwa lata, spotkania w Castel Gandolfo. Już w tym roku już po raz dziesiąty...

Seminarium trwało trzy dni. Referaty pierwszego dnia przedstawiały się następująco: ks. abp Józef Życiński, „Pragmatyczne odrzucenie metafizyki we współczesnej krytyce Oświecenia”, ks. Michał Heller, „Fizyka a filozofia w XX wieku”, prof. Andrzej Staruszkiewicz, „Ekstensywny i intensywny rozwój nauk”. Wszystkie trzy referaty miały, w pewnym sensie, charakter „rozliczeniowy” z mijającym stuleciem. I wszyscy autorzy zastanawiali się nad tym, choć z odmiennych punktów widzenia, dlaczego przy końcu wieku tak drastycznie dały znać o sobie tendencje irracjonalistyczne lub hamujące prawdziwy postęp naukowy.

Referaty drugiego i trzeciego dnia nie były tak jednorodne. W drugim dniu prof. Zbigniew Jacyna–Onyszkiewicz mówił na temat „Matematyka a transcendentja” a prof. Jerzy Janik na temat „Transpozycja pojęcia pola do sfery transcendentnej”. Dla obu tych referatów dałoby się znaleźć

*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

wspólny mianownik w postaci pytania: czy język teologiczny można wzbogacić przez wzorowanie się na języku fizyki i matematyki? Jednakże trzeci temat był zupełnie odmienny — prof. Władysław Stróżewski mówił na temat „Prawda i piękno”.

Referaty w trzecim dniu również dotyczyły rozmaitych dziedzin. Prof. Aleksander Koj mówił na temat „Granice inżynierii genetycznej”, profesorowie Andrzej Tomczak i Jan Małecki: „Geneza nacjonalizmów w Europie Środkowo-Wschodniej” oraz prof. Wojciech Zajac: „Sprawa Całunu Turyńskiego w oczach fizyka”.

Nie trzeba dodawać, że dyskusje były żywe i długie. Papież był obecny podczas całego seminarium. Obiady przeciągały się ponad zwyczajnie przestrzegane w papieskim pałacu. Podczas posiłków dyskusje były swobodniejsze, chociaż często powracały do tematów poruszonych w referatach.

Tematy poruszane na wszystkich seminariach w Castel Gandolfo były zawsze zdominowane przez zagadnienia z pogranicza fizyki, filozofii i teologii, ale utarł się zwyczaj, że co roku był wygłaszany przynajmniej jeden referat o tematyce historycznej (stąd „dzieje” w tytule tego cyklu spotkań). Myślę, że w znacznej mierze wynikało to z ówczesnej polskiej sytuacji politycznej. Trudno było wówczas spotkać się kilku Polakom i nie snuć historiozoficznych rozważań związanych z dziejami Polski. Na jednym z poprzednich seminariów był omawiany problem: jak upadały wielkie imperia? Dziś, po upadku Wielkiego Imperium, nasza uwaga kieruje się ku innemu pytaniu: gdzie leżą przyczyny współczesnych nacjonalizmów, takich jak te, które doprowadziły do krwawych wojen na Bałkanach i takich jak te, które obecnie w Polsce szkodzą jej rozwojowi?

Podczas seminarium, 11 sierpnia, miało miejsce zaćmienie Słońca. W okolicach Rzymu, o godz. 12.42 Księżyc zasłonił 83% tarczy Słońca. Uczestnicy seminarium mieli możliwość obejrzieć to zjawisko, korzystając z gościnności Watykańskiego Obserwatorium Astronomicznego, które mieści się w tym samym pałacu w Castel Gandolfo. Przez teleskop z odpowiednimi filtrami słonecznymi na zachodzącej cieniu tarczy Słońca wyraźnie było widać grupy plam słonecznych.

Sprawozdania z poprzednich dziewięciu seminariów zostały opublikowane (jako cykl książek pod wspólnym tytułem „Nauka–religia–dzieje”, ostatnie przez wydawnictwo Universitas), ale tomy z wcześniejszych spotkań są już praktycznie niedostępne. Czy nie warto by z okazji dziesiątego seminarium pomyśleć o wznowieniu całości?